

# Tramwajem przez Lizbonę

Kiedys nieustraszeni portugalscy żeglarze wyruszyli stąd na podbój nowych lądów. Dziś turyści z całego świata przybywają do Lizbony. To położone na krańcu Europy miasto zachwyca niezwykłymi zabytkami, pomiędzy którymi kursują charakterystyczne żółte tramwaje.

Lizbona, podobnie jak Rzym, położona jest na siedmiu wzgórzach. Zwiedzanie warto rozpocząć od dawnej arabskiej dzielnicy Alfama, określanej przez mieszkańców jako dusza miasta. Jej nazwa pochodzi od słowa al hammam, oznaczającego łaźnię lub gorące źródła. To jedyna dzielnica, która przetrwała tragiczne trzęsienie ziemi z 1755 roku. W jego wyniku spustoszeniu uległo całe wybrzeże Portugalii.

Tę część miasta najlepiej poznawać pieszo. Ozdobione błękitnymi płytkami azulejos domy są wąskie i krzywe, a strome schody prowadzą do malowniczych ślepych zaułków. W ukwieconych pelargoniami oknach przesiadują kobiety umilające sobie czas plotkowaniem. Z braku miejsca pranie suszy się

na ulicy. Błądząc krętymi ulicami, docieramy do górującego nad miastem zamku św. Jerzego. Z jego rozgrzanych słońcem murów rozciąga się najlepszy widok na Alfamę.

## RYBA ZWANA ROBALEM

Schodząc ze wzgórza zamkowego w kierunku placu Rossio, trafiamy do położonej z dala od turystycznego szlaku restauracji Floresta de Santana. Stoły przykryte papierową serwetą i menu dostępne jedynie w języku portugalskim upewniają nas, że w tym miejscu jadają głównie miejscowi. Zamawiamy rybę o swojskiej nazwie robalo, przyrządzaną na grillu z dodatkiem oliwy z oliwek. Jej smak wspaniale podkreśla zielone wino. Dlaczego zielone? Ponieważ wytwarzane jest z młodych winogron i pite zaraz po zabutelkowaniu. W jego przypadku sprawdza się zasada: im młodsze, tym lepsze!

Pokrzepieni posiłkiem ruszamy do Belém, pamiątki dawnej świetności Portugalii. To właśnie z tego miejsca w 1497 roku kapitan Vasco da Gama wyruszył na podbój Indii. Nagrobek żeglarza znajduje się w tutejszym klasztorze

hieronimitów, ufundowanym przez króla Manuela I w podziękowaniu za sukces wyprawy. Wpisana na Listę światowego dziedzictwa UNESCO budowla ozdobiona jest motywami morskimi i żeglarskimi.

Stąd niedaleko już do wieży Belém, jednego z pocztówkowych symboli Lizbony. Niedługo jej zadaniem była obrona miasta przed atakami ze strony morza, później służyła jako punkt orientacyjny dla marynarzy powracających z dalekich podróży. Będąc w okolicy, koniecznie zajrzyjmy do najsłynniejszej lizbońskiej cukierni – Pastéis de Belém. Jej specjalnością są babeczki z nadzieniem budyniowym o tej samej nazwie. Przygotowywane są według oryginalnej, XIX-wiecznej receptury, którą znają tylko trzy osoby. Uwaga – uzależniają!

## Informacje praktyczne:

Kiedy jechać: Do Lizbony najlepiej wyjechać w miesiącach letnich, kiedy w mieście odbywa się wiele festiwali i wydarzeń kulturalnych.

Język: Językiem urzędowym jest portugalski, ale można porozumieć się również po angielsku.

Waluta: Euro; 1 euro = 4,05 złotych.

Wiza: Nie jest wymagana, do przekroczenia granicy wystarczy paszport lub dowód osobisty.

## Trzy rzeczy, które musisz zrobić:

Wybierz się na Cabo da Roca – najdalej wysunięty na zachód przylądek Europy. Przez długi czas wierzono, że tutaj znajduje się koniec świata.

Odwiedź pałac Quinta de Regaleira w Sintrze, otoczony bajecznym ogrodem pełnym ukrytych przejść, grot i podziemnych tuneli. Można tu znaleźć owianą tajemnicą Studnię Wtajemniczenia, której składająca się z dziewięciu kręgów konstrukcja nawiązuje do dan-tejskiego zejścia do piekieł.

Poznaj historię porto podczas wizyty w winnicy Sandeman. Koszt wycieczki połączonej z degustacją trunku to 6 euro.

MAGDALENA CHROMIK



Widok na charakterystyczne dachy dzielnicy Alfama, kryte czerwoną dachówką



Krużganki klasztoru hieronimitów należą do najpiękniejszych w Portugalii



Najlepszym sposobem na zwiedzanie miasta jest przejazdka żółtym tramwajem